

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: asyst. sędz. J. W.

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2014 r.

sprawy **K. S.**

obwinionego z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 16 kwietnia 2014 r. sygn. akt II W 544/13

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania w sprawach o wykroczenia za instancję odwoławczą oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 50 zł.

H. B.

UZASADNIENIE

K. S. został obwiniony o to, że w dniu 4 maja 2013 r. o godz. 15.40 w miejscowości Ś. gmina K., kierując pojazdem marki S. (...) o numerach rej. (...) nie upewnił się przed wykonywaniem manewru wyprzedzania czy kierujący za nim pojazdem marki V. (...) o numerach rej. (...) nie rozpoczął manewru wyprzedzania, czym doprowadził do zderzenia z prawidłowo wyprzedzającym go pojazdem marki V. (...), a tym samym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie, wyrokiem nakazowym z dnia 27 sierpnia 2013 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II W 544/13, uznał **obwinionego K. S.** za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to, na podstawie art. 86 § 1 kw, wymierzył mu karę 500 zł grzywny. W drugim punkcie wyroku orzeczono zaś o kosztach sądowych, którymi obciążono obwinionego.

Od powyższego wyroku obrońca obwinionego wniósł skutecznie sprzeciw.

Po rozpoznaniu sprawy na rozprawie Sąd Rejonowy w Gnieźnie wydał w dniu 16 kwietnia 2014 r. wyrok, w którym **obwinionego K. S.** uznał za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 500 zł grzywny.

Na podstawie art. 118 kpw zasądził natomiast od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów sądowych w całości oraz w oparciu o art. 1 i art. 21 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę w kwocie 50 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca obwinionego. Zarzucił on temu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania tj.:

- art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw:

a) poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego materiału i uznanie winy obwinionego w zakresie popełnienia czynu z art. 86 § 1 kw na podstawie zeznań pokrzywdzonego i uznanie je za przekonujące i logiczne, w sytuacji gdy zeznania te są niekonsekwentne i niespójne, a w konsekwencji błędne ustalenie stanu faktycznego przyjętego za podstawę orzeczenia, podczas gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika brak dowodów na popełnienie przez obwinionego czynu z art. 86 § 1 kw;

b) poprzez niejednolite kryteria oceny zeznań świadka U. S. (1) oraz pokrzywdzonego M. R. (1) i uznanie, że wyłącznie z uwagi na fakt, iż U. S. (1) jest żoną obwinionego jej zeznania należy uznać za niewiarygodne, podczas gdy zeznania pokrzywdzonego zainteresowanego wynikiem sprawy i własną odpowiedzialnością za zdarzenie Sąd I instancji uznał za wiarygodne, a stosując jednolite kryteria oceny zeznań tych osób Sąd winien uznać jedne i drugie za wiarygodne lub niewiarygodne.

- art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść obwinionego, podczas gdy w sprawie funkcjonują dwie sprzeczne wersje wydarzeń – obwinionego K. S. i świadka M. R. (1), a brak jest dowodów, poza zeznaniami żony obwinionego potwierdzającymi jego wyjaśnienia, które pozwalają na jednoznaczne rozstrzygnięcie, która z w/w wersji jest prawdziwa.

Wywodząc tak, apelujący wniósł o uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu wykroczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że Sąd odwoławczy nie stwierdził z urzędu żadnych okoliczności, które stanowiłyby podstawę do zmiany bądź uchylecia wyroku, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych w apelacji zarzutów.

Ustosunkowując się natomiast do argumentacji apelującego, stwierdzić trzeba na wstępie, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 8 kpw w zw. z art. 7 kpk, jeśli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy; stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego; jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego; a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienie SN z 13 października 2010 r., IV KK 248/10, OSNwSK 2010/1/1940).

Postępowanie odwoławcze nie dostarczyło podstaw do uznania, że Sąd Rejonowy uchybił którejś z przedstawionych wyżej reguł postępowania.

Przede wszystkim Sąd II instancji nie stwierdził jakoby zeznania pokrzywdzonego M. R. (1) cechowały się właściwościami, o których wspominał skarżący, a w szczególności by były one, w istotnej dla losów procesu części, niespójne i niekonsekwentne. Autor środka odwoławczego na poparcie swojego twierdzenia przywołał jedynie, że świadek ten nie potrafił z bezwzględną pewnością odpowiedzieć na pytanie czy obwiniony, dokonując manewru wyprzedzania, miał włączony kierunkowskaz. Wskazał zatem na wątpliwość świadka odnoszącą się do okoliczności, która nie była kluczowa w toku rozważań nad kwestią winy K. S.. Zasygnalizowanie manewru wyprzedzania nie jest przecież działaniem, które automatycznie uprawnia do wykonania tego manewru i nadaje pierwszeństwo w ruchu drogowym. Istotą stawianego podsądnemu zarzutu było zaś to, że nie upewnił się on czy inny kierujący, podążający za nim, nie rozpoczął tego manewru wcześniej. Zwróciwszy uwagę na ten aspekt, Sąd Okręgowy potwierdził za Sądem Rejonowym, że przy ocenie wypowiedzi procesowych M. R. (1) oraz K. S. nie można było pominąć tego, że ten ostatni

nie zawarł w swych wyjaśnieniach jakiegokolwiek wskazania, iż przed podjęciem manewru dostrzegł jadący za nim w tym samym kierunku samochód. Brak, który niewątpliwie uzasadniał ustalenie Sądu niższej instancji, że obwiniony nie upewnił się prawidłowo, tj. odpowiednio wcześniej czy może bezpiecznie wykonać wyprzedzanie, a w tym czy inny uczestnik ruchu nie wyprzedza jego pojazdu. Uczynił to dopiero w chwili, kiedy wykonania manewru już się faktycznie podjął. A zatem niewłaściwie, bo przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego oraz wiedzy o tzw. martwym polu (przestrzeni wokół samochodu, która nie jest widoczna w jego lusterkach bocznych ani we wstecznym przez kierującego) zbyt późno. Jako nie gwarantujące bezkolizyjnego wyprzedzania były natomiast wynikające z wyjaśnień samego obwinionego przygotowania jakie czynił on zaraz po tym jak wyjechał z terenu zabudowanego. Wtedy spojrzął w lusterko i nikogo nie było. Następnie podał: „Dałem migacz w lewo i tam w lewo było delikatne skrzyżowanie, poczekałem żeby to minąć i zacząłem wyprzedzać” (vide: k. 65). Z powyższego wynika, iż obwiniony nie obserwował sytuacji we wstecznym lusterku w odpowiednim momencie.

Sąd odwoławczy zaakceptował również dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań świadka U. S. (1). W tym zgodził się aby uwzględnić fakt, iż łączy ją z obwinionym więź małżeństwa. Okoliczność ta należy przecież do kategorii czynników, które istotnie rzutować mogą na jakość zeznań świadka. Wiąż ta jest przecież zazwyczaj oparta na związku uczuciowym, która powoduje, że zeznającemu małżonkowi trudniej jest zachować obiektywizm w opisie zdarzenia, którego znaczącym elementem jest zachowanie osoby mu (jej) najbliższej. Pamiętać też trzeba, że podnoszonej przez apelującego reguły, iż świadków powinno poddawać się jednolitym kryteriom oceny, nie można rozumieć w sposób opaczny. To jest naruszający zasadę swobodnej oceny dowodów. Uwzględnienie tej reguły nie może bowiem prowadzić do niemożności baczenia na cechy i właściwości świadka. Pomijania tego, że jest on indywidualnością, która żyje w niepowtarzalnym układzie relacji z innymi ludźmi. Sąd odwoławczy uznał więc, że Sąd Rejonowy miał podstawę by odmówić wiary zeznaniom U. S. (1) z przywołanego powodu. Należy jednak podkreślić, że krytyczna ocena wartości dowodowej zeznań świadka U. S. była poprzedzona analizą ich treści oraz konfrontacją relacji tego uczestnika zdarzenia z innymi zebranymi w sprawie dowodami. Ugruntowany jest bowiem w orzecznictwie pogląd, iż „Przy ocenie zeznań świadka, (...) niezbędne jest rozważenie jego osobowości oraz okoliczności i warunków, w jakich świadek czynił swe spostrzeżenia” (por. wyrok SN z dnia 3 kwietnia 1978 r., II KR 56/78, OSNKW 1978, z. 4-5, poz. 50). Sąd Okręgowy podziela również opinię Sądu I instancji, że treść wypowiedzi tego świadka dawała podstawę do uznania, iż wiedzę o przebiegu zdarzenia powzięła ona, po części, od swego małżonka – kierowcy. Zeznając, podała wszak, że w pewnym momencie utraciła rozeznanie w sytuacji i pytała męża „co się dzieje”. To oświadczenie pozwalało również na wniosek, że mimo swych deklaracji nie prowadziła ona ścisłej i ciągłej obserwacji tego, co działo się w samochodzie i wokół niego. Ponadto, o subiektywnym nastawieniu świadka świadczy pośrednio jej twierdzenie, że wyprzedzający ich kierowca musiał szybko jechać. Świadek nie miała podstaw aby się na temat wypowiadać, gdyż w ogóle samochodu jadącego za nimi nie widziała.

W oparciu o lekturę pisemnych motywów wyroku Sąd II instancji uznał też, że Sąd Rejonowy niewątpliwie dostrzegł sprzeczność interesów uczestników inkryminowanego zdarzenia. Fakt, że mieli oni przeciwstawne interesy musiał być dla niego oczywisty, a co za tym idzie nie wymagający uwypuklenia w toku opisu rozważań nad wiarygodnością wyjaśnień K. S. oraz zeznań M. R. (1). Mając to na względzie, Sąd z odpowiednią uwagą analizował relacje o zdarzeniu przedstawione przez obwinionego i pokrzywdzonego M. R.. Warto przy tym wskazać na przeprowadzony przez Sąd Rejonowy dowód w postaci oględzin miejsca kolizji, dzięki któremu zweryfikowano kwestię widoczności pojazdu wyjeżdżającego zza wzniesienia.

Odnosząc się natomiast do apelacyjnego zarzutu naruszenia zasady procesowej z art. 5 § 2 kpk, którą Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia recypuje poprzez art. 8, warto wskazać, iż zasada *in dubio pro reo* ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, w dalszym ciągu pozostają w sprawie niewyjaśnione okoliczności. Przy założeniu, że wszelkie przy tym wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero bowiem wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, można je wyłumaczyć w sposób korzystny dla obwinionego (vide: wyrok SN z 25 czerwca 1991r., WR 107/91, OSNKW 1992/1-2/14). Zaznaczenia wymaga też fakt, że dla oceny, czy nie został naruszony nakaz

wynikający z § 2 art. 5 kpk nie są miarodajne wątpliwości podnoszone w środku zaskarżenia, lecz jedynie to czy sąd orzekający w danej sprawie rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych i rozstrzygnął je na korzyść obwinionego, względnie to, czy w realiach rozpoznawanej sprawy wątpliwość taką powinien był powziąć (por. P. Hofmański <red.> Kodeks postępowania karnego – komentarz. Warszawa 1999, t. I, s. 37 i n.).

W przedmiotowej sprawie, wobec klarowności i rzetelności wyводу Sądu I instancji oraz jednoznacznie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, nie ujawniły się przesłanki zastosowania zasady *in dubio pro reo* z art. 5 § 2 kpk. Sąd Rejonowy nie miał podstaw by uznać, że zachodziła tu wielość równie prawdopodobnych stanów faktycznych, czego konsekwencją byłaby konieczność rozstrzygnięcia przezeń wątpliwości na korzyść obwinionego K. S..

Podsumowując, uznać należało, że całość argumentacji skarżącego była bezzasadna. W oparciu o jego wskazania Sąd Okręgowy nie dopatrył się, że Sąd Rejonowy dopuścił się jakichkolwiek uchybień, a w tym takich, które świadczyłyby o jego dowolności w ocenie dowodów, ewentualnie w zakresie stosowania przepisów prawa. Ostatecznie ustalić należało, że organ orzekający trafnie wywnioskował, iż K. S. dopuścił się zarzuczonego mu czynu i wypełnił znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości, Sąd Okręgowy, będąc zobligowanym treścią art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 447 § 1 kpk rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności. Przypomnieć należy, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

W niniejszej sprawie, w świetle okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych Sąd II instancji stwierdził, że wymierzona obwinionemu kara była adekwatna do stopnia zawinienia oraz szkodliwości społecznej przypisanego mu zachowania. Oddaje ona właściwie dezaprobatę dla sprawcy, który swym nieuważnym postępowaniem doprowadził do niebezpiecznej kolizji na drodze.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, o czym orzekł w pkt. 1 sentencji.

W pkt. 2 swego wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 636 § 1 kpk i § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r., nr 118, poz. 1269), zasądził od K. S. na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki w sprawach o wykroczenia za postępowanie przed sądem drugiej instancji (50 zł) oraz na podstawie art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych, wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 50 zł.

H. B.